

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Andrzejewska (spr.)
Sędziowie:	SSO Jolanta Łanowy SSO Patrycja Bogacińska-Piątek
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016r. w Gliwicach

sprawy z powództwa S. B. (B.)

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o wynagrodzenie za pracę i ekwiwalent za urlop wypoczynkowy

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w T. G.

z dnia 9 września 2015 r. **sygn. akt** IV P 964/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanej Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. na rzecz powódki S. B. kwotę 20.549,43zł (dwadzieścia tysięcy pięćset czterdzieści dziewięć złotych czterdzieści trzy grosze) netto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za okres od dnia

1 czerwca 2010r. do dnia 31 stycznia 2012r. i oddala powództwo

o zapłatę wynagrodzenia w pozostałym zakresie,

2. w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanej Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. na rzecz powódki S. B. kwotę 1.785,75zł (jeden tysiąc siedemset osiemdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) brutto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy w ilości 25 dni za okres od 1 czerwca 2010r. do dnia 31 stycznia 2012r. i oddala powództwo o zapłatę ekwiwalentu za urlop w pozostałym zakresie,

3. w punkcie 5 w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w T. G. od pozwanej Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwotę 1.255,35zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt pięć złotych trzydzieści pięć groszy) tytułem kosztów sądowych,

4. w punkcie 6 w ten sposób, że zasądza od pozwanej Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. na rzecz powódki S. B. kwotę 2.970zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddała apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. na rzecz powódki S. B. kwotę 594zł (pięćset dziewięćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(-) SSO Jolanta Łanowy (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (spr.) (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 230/15

UZASADNIENIE

Powódka S. B. złożyła w dniu 17 kwietnia 2012 roku pozew przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością domagając się zasądzenia kwoty 28.350zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od czerwca 2010 roku do stycznia 2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwoty 5.487,66zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop za okres od 2010 roku do stycznia 2012 roku wraz z odsetkami.

W uzasadnieniu wskazała, że była pracownikiem pozwanej na podstawie umowy o pracę od 4 maja 2009 roku do 31 marca 2012 roku. Pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku sprzedawcy-handlowca. Zgodnie z łączącą ją z pozwaną umową, była zobowiązana do pozostawania w dyspozycji pracodawcy i świadczenia czynności związanych ze sprzedażą bezpośrednią, wysyłką oraz odbieraniem towaru, a także odbieraniem telefonów. Wszystkich tych czynności dokonywała w godzinach i terminach wskazywanych przez pracodawcę. W czerwcu 2010 roku pozwana zaprzestała wypłacać jej wynagrodzenia. Prezesem pozwanej firmy był jej mąż - K. Ś., a powodem zaprzestania wypłacania jej wynagrodzenia był fakt, że powódka otworzyła własną działalność gospodarczą. W czasie gdy posiadała już własną działalność gospodarczą nadal jednak pracowała u pozwanej. Jej mąż stwierdził, że będzie sam pobierał jej wynagrodzenie i przynosił je do domu, z czego się jednak nie rozliczył. Nigdy nie podpisywała żadnych list płac ani też upoważnienia do odbioru jej wynagrodzenia.

Pozwana w odpowiedzi na pozew domagała się oddalenia powództwa podnosząc, że umowa o pracę była umową pozorną, a powódka nigdy nie świadczyła pracy na rzecz pozwanej. Umowa o pracę „na papierze” została zawarta jedynie dlatego, by obniżyć wysokość składki do ZUS, gdyż za pracownika płaci się o połowę mniejszą. Zdaniem pozwanej, ponad dwuletnie zwlekanie powódki ze złożeniem pozwu wynikało nie z tego, że powódka chciała ratować małżeństwo, lecz z faktu iż powódka nie świadczyła w tym czasie żadnej pracy na rzecz pozwanej, a ponadto związała się z innym mężczyzną, który okazał się oszustem i powódka pozostała bez środków do życia, dlatego próbuje wyłudzić je od męża. Zdaniem pozwanej, powódka wytoczyła niniejsze powództwo w związku z faktem toczących się między stronami postępowań (rozwodowego i o podział majątku), a umowa o pracę zawarta została jedynie dla pozorów, w celu zapewnienia powódce ubezpieczenia społecznego i należy ją w związku z tym traktować jako umowę nieważną.

Wyrokiem z dnia 9 września 2015r. Sąd Rejonowy w T. G. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 27.582 zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za okres od dnia 1 czerwca 2010 roku do dnia 31 stycznia 2012 roku oraz kwotę 3.500,07 zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy w ilości 49 dni za okres od dnia 1 czerwca 2010 roku do dnia 31 stycznia 2012 roku. W pozostałym zakresie powództwo oddalono.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka zawarła w dniu 4 maja 2009 roku z pozwaną umowę o pracę. Umowa ta zakładała, że powódka świadczyć będzie pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku sprzedawcy-handlowca w sklepie mieszczącym się przy ul. (...) w T.. Był to sklep, w którym można było zaopatrywać się w artykuły gumowe, łożyska, uszczelki i gumowe węże.

Prezesem zarządu pozwanej, był K. Ś. – wówczas mąż powódki, a sama powódka posiadała 20% udziałów w pozwanej spółce.

Powódka świadczyła pracę na rzecz pozwanej, wykonywała polecenia prezesa pozwanej i była mu pracowniczo podporządkowana.

W międzyczasie, powódka podjęła działalność gospodarczą pod firmą PW (...) - sprzedawała odzież używaną przez Internet. Praca ta polegała na zakupie ubrań dziecięcych, praniu ich, fotografowaniu, a następnie wystawianiu na portalach internetowych w celu sprzedaży.

Siedziba i miejsce pracy powódki związane z jej indywidualną działalnością gospodarczą mieściła się w tym samym budynku co spółka (w pomieszczeniach piwnicznych).

W małżeństwie powódki i K. Ś. wszystko układało się dobrze do końca 2010 roku. W ich małżeństwie panował ustrój wspólności ustawowej, który uległ zmianie w listopadzie 2011 roku na skutek zawarcia umowy ustanawiającej rozdzielność majątkową.

Powódka pracowała w sklepie pozwanej, a dodatkowo zajmowała się swoją działalnością (sprzedażą ubranek). Małżonkowie wzajemnie sobie pomagali - powódka wysyłała korespondencję z obu firm, po godzinach pracy, a K. Ś. pomagał powódce w zaopatrywaniu się w ubranka dla potrzeb jej działalności.

W okresie od czerwca 2010 roku pozwana Spółka zaprzestała wypłacania powódce wynagrodzenia co było związane zarówno z faktem, że powódka uzyskiwała dochód z działalności, jak i środki te, jak wówczas przedstawił powódce jej mąż, miały być przeznaczone na potrzeby spółki i jej rozwój. K. Ś. tworzył co miesiąc listy płac i pobierał pieniądze ze spółki, w tym jako wynagrodzenie powódki. Powódka nie wrażała na piśmie zgody na wypłacanie przez K. Ś. jej wynagrodzenia i nie pobierała wynagrodzenia.

Powódka w trakcie zatrudnienia nie korzystała również z urlopu wypoczynkowego, który w całym okresie zatrudnienia przysługiwał w ilości 77 dni. Podpisy powódki na kartach urlopowych zostały sfalszowane.

Sąd ustalił, że powódce za okres od 1 czerwca 2010 roku do 31 stycznia 2012 roku przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 27.582,00 zł brutto. Za cały okres zatrudnienia tj. od 4 maja 2009 roku do 31 marca 2012 roku powódce przysługiwał ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 77 dni w wysokości 5.500,11 zł brutto. Za okres wskazany w pozwie tj. od czerwca 2010 roku do ustania stosunku pracy ekwiwalent należał się za 49 dni i wynosił 3.500,07 zł.

W dniu 27 lutego 2012 roku powódka wystąpiła o przelewanie wynagrodzenia na rachunek bankowy oraz o zapłatę zaległego wynagrodzenia i świadczenia urlopowe.

Pozwana Spółka w odpowiedzi wskazała, że nie ma żadnych zaległości, bowiem wynagrodzenie zostało wypłacone zgodnie z listami płac. Pozwana za luty i marzec wypłaciła wynagrodzenie powódce na rachunek bankowy.

Pismem z dnia 9 lutego 2012 roku pozwana wypowiedziała powódce umowę o pracę z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 31 marca 2012 roku z uwagi na likwidację stanowiska pracy.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami nie była zawarta dla pozorów.

Podkreślono tutaj, że strona pozwana wskazywała, iż umowa o pracę była pozorna, bowiem strony chciały, aby powódka płaciła niższy ZUS. Nie budzi najmniejszych wątpliwości, że ustawą z dnia 1 lipca 2005 roku o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw wprowadzono do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych art. 18a, zgodnie z którym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych w okresie pierwszych 24 miesięcy kalendarzowych od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 30 % kwoty minimalnego wynagrodzenia. Zgodnie z art. 4 tejże ustawy przepisy art. 18a ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, mają zastosowanie do osób, które rozpoczęły wykonywanie działalności gospodarczej po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy tj. po dniu 24 sierpnia 2005 roku. W konsekwencji powódka rozpoczynając w dniu 24 sierpnia 2009 roku działalność gospodarczą mogła przez dwa lata korzystać z obniżonych składek na ubezpieczenia społeczne. Sytuacja ta w sposób istotny wpływa na wiarygodność podanej przez pozwaną przyczyny gospodarczej. Nie budzi najmniejszych wątpliwości, że ewentualne oszczędności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne przy obniżonych składkach na ZUS w żaden sposób nie rekompensowały ryzyka odpowiedzialności karnej, na jakie się strony wówczas narażały. Przyjęcie, że zawarta przez strony umowa o pracę jest pozorna, a w konsekwencji bezzwzględnie nieważna, skutkuje przyjęciem, że pozwana Spółka a ściślej członkowie jej zarządu dopuszczali się oszustw podatkowych przedkładając organowi podatkowemu nieprawdziwe dane dotyczące kosztów uzyskania przychodu (wynagrodzenie wypłacane powódce) przez co niewątpliwie narażono podatek na uszczuplenie. Wypłacanie przez K. Ś. "wynagrodzenia" powódki (przy założeniu, że umowa jest pozorna) stanowi również oczywiste działanie na szkodę Spółki, bowiem tego rodzaju "świadczenia" nie mogły być wypłacone z majątku Spółki, jeżeli umowa o pracę jest nieważna. Wskazano również, że na przestrzeni kilku lat zatrudnienia (rzekomego, jeżeli przyjąć stanowisko pozwanej) K. Ś. wystawił szereg dokumentów poświadczających nieprawdę, w tym między innymi zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wiedząc, że zaświadczenie to będzie użyte w banku, co powoduje, że także i w tym zakresie odpowiedzialność karna K. Ś. jest oczywista.

Sąd zauważył też, że gdyby istotnie przyjąć, iż umowa o pracę była zawarta dla pozorów, to całkowicie niezrozumiałe jest zachowanie pozwanej Spółki w momencie, gdy powódka zażądała przelewania wynagrodzenia na swoje konto. W tym bowiem momencie pozwana nie powinna mieć żadnych złudzeń, że strony umowy o pracę są ze sobą w konflikcie a powódka kwestionuje pozorność umowy (gdyby oczywiście strony rzeczywiście zawarły umowę dla pozorów). Wówczas jedynym zrozumiałym działaniem pozwanej Spółki byłoby wskazanie powódce, że jej żądania są bezpodstawne, bowiem umowa jest zawarta dla pozorów. Tymczasem pozwana Spółka nie tylko, że wypłaca powódce wynagrodzenie na rachunek bankowy, ale nawet wypowiada rzekomo pozorną umowę o pracę, wystawia świadectwo pracy, a podczas kontroli PIP twierdzi, że powódka jest pracownikiem. Dodatkowo, gdyby w tamtym momencie pozwana Spółka już twierdziła, że umowa jest pozorna, to można byłoby uznać, że istotnie była taka wola stron. Zgłoszenie jednak zarzutu pozorności umowy o pracę dopiero w postępowaniu sądowym rodzi uzasadnione podejrzenie, że na "pozorność" umowy pozwana Spółka (...) dopiero po zainicjowaniu niniejszego postępowania przez powódkę.

Sąd Rejonowy podkreślił też, że wystąpiła potrzeba zatrudnienia dodatkowego pracownika w sklepie pozwanej, a zatem był cel gospodarczy związany z koniecznością zatrudnienia powódki. Skoro bowiem po rozwiązaniu z powódką umowy o pracę pozwana Spółka zatrudniała inne osoby, a nie doszło do znaczącej zmiany profilu działania sklepu uzasadniającej zwiększone zatrudnienie, to oznacza, że istotnie K. Ś. potrzebował powódki do pomocy w sklepie. I nie ma w sprawie najmniejszych wątpliwości, że powódka była podporządkowana pracowniczko K. Ś. i wykonywała jego polecenia. Bez znaczenia natomiast jest, czy powódka rzeczywiście świadczyła pracę codziennie po 8 godzin, czy też nie, skoro w sytuacji, gdy małżonkowie razem pracują ze sobą to jest oczywiste, że rygory godzinowe mogą być zupełnie inne niż przy niespokrewnionym lub niespowinowaconym pracowniku, a zatem strony elastycznie mogły dostosowywać czas pracy powódki do potrzeb gospodarczych Spółki, ale także to potrzeb rodziny państwa Ś..

Sąd uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W rozważaniach prawnych powołano art. 85 k.p. oraz art. 86 § 3 k.p.

Wskazano, że powódka nie wyrażała zgody na piśmie na pobieranie jej wynagrodzenia przez K. Ś., co oznacza, że wynagrodzenie to powódce nie zostało wypłacone zgodnie z umową o pracę za okres objęty pozwem.

Sąd stwierdził też, że za okres objęty pozwem powódce przysługiwał ekwiwalent w wysokości 3.500,07zł brutto. Powołano tutaj art. 171 § 1 k.p.

O odsetkach orzeczono po myśli art. 481 § 1 i 2 k.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w postaci zeznań prezesa pozwanej spółki oraz akt sprawy rozwodowej;

- naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego to jest zeznań powódki, zeznań świadków J. K., E. B. i A. Ś. oraz zeznań prezesa pozwanej;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powódka zawarła z pozwaną umowę o pracę która nie była umową pozorną podczas gdy prawidłowa analiza całokształtu materiału dowodowego dokonana z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego prowadzić musi do wniosku, że powódka co najwyżej świadczyła w pozwanej spółce doraźną pomoc, zaś niemożliwym było, aby wykonywała pracę stale, wykonując polecenia prezesa pozwanej i będącemu pracownikiem podporządkowanym;

- naruszenie prawa materialnego art. 83 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu mimo, że prawidłowe ustalenie stanu faktycznego powinny doprowadzić do konkluzji, iż zawarta pomiędzy stronami umowa była umową pozorną a zatem nie wywoływała żadnych skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z nawiązaniem stosunku pracy;

- naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku to jest art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nakazanie pobrania od pozwanej pełnej opłaty sądowej od pozwu a nie jedynie opłaty od uwzględnionej części powództwa,

- naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku to jest art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5, § 12 ust. 1 pkt 2 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 5.400zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Stawiając powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie stanu faktycznego w zakresie łączącego strony stosunku pracy oraz obowiązku wypłaty wynagrodzenia za wykonaną pracę i częściowo w zakresie niewykorzystania przez powódkę urlopu wypoczynkowego - przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a następnie w prawidłowy sposób, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał trafnej oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku.

Dokonana przez Sąd pierwszej instancji swobodna ocena dowodów nie narusza reguł zawartych w art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził szczegółową ocenę zebranych w sprawie dowodów i stosownie do treści przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w pisemnym uzasadnieniu wyroku wyjaśnił, na których dowodach się oprął ustalając stan faktyczny w sprawie, wskazane też szczegółowo zostało, z jakich przyczyn odmówił wiarygodności części dowodów z zeznań świadka i przedstawiciela pozwanej.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 roku, I PKN 339/98).

Sąd drugiej instancji jedynie w zakresie zasądzenia na rzecz powódki wynagrodzenia za pracę w kwotach brutto zamiast netto oraz częściowo w zakresie zasądzenia ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego – rozważania w tym zakresie zostaną przeprowadzone poniżej.

Prawidłowe jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że roszczenie powódki o zapłatę wynagrodzenia za pracę za okres od dnia 1 czerwca 2010 roku do dnia 31 stycznia 2012 roku jest zasadne. Powódce za ten okres nie wypłacono wynagrodzenia za pracę.

Strony zawarły w dniu 4 maja 2009 roku umowę o pracę. Umowa ta nie została zawarta dla pozorów. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem jednoznacznie, że podpisano umowę o pracę aby powódka mogła zająć się sprzedażą używanych ubrań przez Internet. Sprzedaż tych ubrań odbywała się początkowo jako część działalności prowadzonej przez pozwaną Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, co potwierdził wyraźnie podczas przesłuchania Prezes pozwanej Spółki. Powódka bez wątplenia przystąpiła więc do wykonywania umowy o pracę. Powódka też początkowo otrzymywała wynagrodzenie za wykonaną pracę. Wynagrodzenie było wypłacane za okres do 31 maja 2010 roku oraz następnie w związku z wnioskiem powódki o przelewanie wynagrodzenia na rachunek bankowy od 1 lutego 2012 roku.

Podkreślić trzeba tutaj, że dopiero później powódka rozpoczęła sprzedaż używanych ubrań przez Internet w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Nastąpiło to od 24 sierpnia 2009 roku.

Wskazać w związku z tym należy, że tylko taką umowę o pracę uważa się za zawartą dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.), jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 roku, II UK 321/04. W razie faktycznego świadczenia pracy przez pracownika i wypłacania mu wynagrodzenia oraz wykonywania przez pracodawcę innych, typowych obowiązków, nie można uznać, że strony od początku nie zamierzały wywołać jakichkolwiek skutków prawnych umowy o pracę a jedynie chciały stworzyć u osób trzecich przekonanie, że takie skutki powstają – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 roku, II PK 299/12, teza 2.

W rozpoznawanej sprawie strony w momencie składania oświadczeń woli miały świadomość, że praca będzie wykonywana – powódka będzie prowadziła sprzedaż używanych ubrań przez Internet i powódka taką pracę podjęła i następnie wykonywała ją pod kierownictwem strony pozwanej. Wyklucza to możliwość uznania, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów. Należy tutaj przychylić się do poglądu Sądu pierwszej instancji, że „pozorność” zawartej pomiędzy stronami umowy o pracę jest to argument poniesiony wyłącznie w związku z wytoczonym przez powódkę procesem o zapłatę wynagrodzenia za pracę. Sąd Rejonowy słusznie zaakcentował wszystkie wykonywane działania przez pozwaną Spółkę w zakresie stosunku pracy powódki, które przez cały okres jej zatrudnienia w żadnym wypadku nie mogły świadczyć o pozorności umowy o pracę.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że po zatrudnieniu powódki współnikiem pozwanej Spółki przestał być H. Ć., gdyż odsprzedał on swoje udziały. Udziałowcem została powódka – posiadała ona 20% udziałów. Odejście poprzedniego współnika spowodowało, iż powódka nadal była potrzebna do pracy w Spółce m.in. po to aby zastępować Prezesa, czyli swojego wówczas męża, podczas jego nieobecności związanej z prowadzoną przez Spółkę działalnością. Słusznie w zakresie ustalenia okoliczności dotyczących potrzeby zatrudnienia powódki w pozwanej Spółce Sąd pierwszej instancji wskazał na fakt późniejszego zatrudnienia, nowych pracowników, w sytuacji gdy wcześniej była zatrudniona tylko powódka oraz K. Ś.. Umowa o pracę została rozwiązana z powódką w dniu 31 marca 2012 roku, przy czym już wcześniej nie była ona obecna w pracy gdyż od dnia 17 lutego 2012 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim. Zatrudnienie nowych pracowników miało już miejsce w marcu 2012 roku gdyż od 1 marca

2012 roku zatrudniono na ¼, a od 1 września 2012 roku na ½ etatu A. Ś., dnia 4 kwietnia 2012 roku zawarto umowę zlecenia z I. C. na okres 5-20 kwietnia 2012 roku, a od 1 października 2012 roku zatrudniono na cały etat A. J..

Prawidłowo w związku z tym Sąd Rejonowy ustalił, że powódka po rozpoczęciu prowadzenia przez siebie działalności gospodarczej pracowała również w sklepie pozwanej Spółki. Słusznie tutaj Sąd zwrócił uwagę, iż powódka oraz jej wówczas mąż – Prezes pozwanej Spółki wzajemnie sobie pomagali w pracy i prowadzonej działalności gospodarczej. Prawidłowo też podkreślono, że w sytuacji, gdy małżonkowie pracowali razem i jednocześnie oboje byli współnikami pozwanej Spółki to godziny, w których powódka wykonywała pracę mogły zostać elastycznie dopasowane do potrzeb gospodarczych Spółki oraz potrzeb rodziny.

Strona pozwana zarzuciła w apelacji, iż powódka w spornym okresie opiekowała się małym dzieckiem, a więc nie mogła świadczyć pracy. Zarzut ten jest nieuzasadniony albowiem opiekę nad wówczas 3 a następnie 5 letnim synem sprawowali wspólnie powódka oraz jej były mąż – Prezes pozwanej Spółki. Małżonkowie mieszkali wspólnie i żadne z nich nie było pozbawione władzy rodzicielskiej, nie miało ograniczonej władzy rodzicielskiej, nie orzeczono też, że władzę rodzicielską wykonuje wyłącznie powódka. Tak więc obowiązek opieki nad dzieckiem spoczywał na zarówno powódce jak i jej mężu, którzy znajdowali się w podobnej sytuacji czyli prowadzili działalność gospodarczą i byli jednocześnie zatrudnieni na podstawie umowy o pracę. Nie można w związku z tym twierdzić, że powódka w związku z opieką nad dzieckiem nie mogła świadczyć pracy, a jej mąż – Prezes Spółki na którym też spoczywał obowiązek opieki nad dzieckiem mógł świadczyć pracę. Ponadto dziecko uczęszczało do przedszkola.

Powódka nie otrzymała wynagrodzenia za pracę za okres 1 czerwca 2010 roku – 31 stycznia 2012 roku.

Zgodnie z treścią art. 86 § 3 k.p. obowiązek wypłacenia wynagrodzenia może być spełniony w inny sposób niż do rąk pracownika, jeżeli tak stanowi układ zbiorowy pracy lub pracownik uprzednio wyrazi na to zgodę na piśmie. W orzecznictwie przyjmuje się, że wyrażenie ustnej zgody w zakresie sposobu wypłaty wynagrodzenia jest nieważne – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2003 roku, I PK 324/02.

W rozpoznawanej sprawie powódka nie wyraziła żadnej zgody na piśmie aby wynagrodzenie za pracę pobierał jej mąż lub inna osoba.

Prezes pozwanej Spółki – mąż powódki oświadczył, że wynagrodzenie powódki za pracę, w spornym okresie przynosił do domu. Wyjaśnienia te są niewiarygodne albowiem z jednej strony twierdzi on, że umowa o pracę była pozorna, a następnie, że przynosił jednak wynagrodzenie do domu. Ponadto na listach płac, jak podał K. Ś. w trakcie postępowania karnego prowadzonego w sprawie 1 Ds. 479/13, nie wiadomo przecież kto się za powódkę podpisał w okresie lipiec-grudzień 2009 roku (k-63 akt dochodzenia przesłuchanie podejrzanego K. Ś.). Trudno zatem przynosić do domu wynagrodzenie, którego odbiór pokwitowała nieznana osoba. Zwrócić też trzeba uwagę, uznając za niewiarygodne twierdzenia K. Ś. o przynoszeniu wynagrodzenia do domu, na zapis w protokole pierwszej rozprawy z dnia 5 października 2012 roku k-36 z którego wynika, że pełnomocnik strony pozwanej wyraźnie oświadczył „Oczywistym jest, że nie dochodziło do wypłaty wynagrodzeń, bowiem to wszystko było fikcją.”

Reasumując brak jest dowodów aby powódce wypłacono wynagrodzenie za sporny okres.

Zgodnie z art. 80 k.p. powódka jest uprawniona do otrzymania wynagrodzenia za wykonaną pracę.

Apelacja strony pozwanej zasługuje jednak na częściowe uwzględnienie, aczkolwiek następuje to z przyczyn innych niż wskazane w apelacji. Sąd pierwszej instancji naruszył tutaj bowiem przepisy prawa materialnego, co Sąd drugiej instancji jest zobowiązany uwzględnić z urzędu. Sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, to powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, nawet jeśli nie zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 roku, III UK 177/13, teza 2.

Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powódki wynagrodzenie w kwotach brutto. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jednak, że pracodawca odprowadził od wynagrodzenia składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz zaliczkę na podatek dochodowy.

Wierzytelność pracownika z tytułu wynagrodzenia za pracę wygasa w zakresie, w jakim pracodawca odprowadził składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 roku, I PK 241/04.

Należne powódce wynagrodzenie netto za okres 1 czerwca 2010 roku – 31 stycznia 2012 roku wynosi 20.549,43zł (opinia biegłego k-447).

Powódka otrzymała wypowiedzenie umowy o pracę z którego treści wynika, że w okresie od dnia 20 lutego 2012 roku do dnia 26 marca 2012 roku udzielony jej został urlop wypoczynkowy. Urlop ten został udzielony skutecznie. Zgodnie bowiem z treścią art. 167¹ k.p. w okresie wypowiedzenia umowy o pracę pracownik jest obowiązany wykorzystać przysługujący mu urlop, jeżeli w tym okresie pracodawca udzieli mu urlopu. W związku jednak z faktem, że powódka od dnia 17 lutego 2012 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim nie wykorzystowała udzielonego jej urlopu. Stosownie do treści art. 165 pkt 1 k.p. urlop, którego pracownik nie może rozpocząć w związku z czasową niezdolnością do pracy w skutek choroby powinien ulec przesunięciu na termin późniejszy. W przypadku powódki umowa o pracę uległa jednak rozwiązaniu z dniem 31 marca 2012 roku i nie doszło do przesunięcia tego urlopu.

Powódce przysługiwał urlop w wymiarze 16 dni za okres od 1 czerwca 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku, 26 dni za 2011 roku i 3 dni za okres od 1 do 31 stycznia 2012 roku. Powódka w rozpoznawanej sprawie domagała się ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za okres od 1 czerwca 2010 roku ale jedynie do 31 stycznia 2012 roku (oświadczenie strony powodowej k-35verte), a nie do 31 marca 2012 roku. Faktycznie w trakcie rozprawy w dniu 5 lipca 2013 roku miała miejsce zmiana żądania w zakresie okresu za jaki powódka domaga się ekwiwalentu za niewykorzystany urlop ale nie była to zmiana skuteczna albowiem rozprawa z tego dnia została zniesiona w związku z nieważnością postępowania.

Łącznie za wskazany okres powódka była uprawniona do 45 dni urlopu.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pomimo, iż dokumentacja pracownicza nie była prowadzona właściwie to jednak powódka korzystała z urlopu wypoczynkowego w latach 2010-2011. Z przesłuchania powódki w sprawie rozwodowej (k-387) wynika, że w 2011 roku ona i były mąż byli na wspólnych wakacjach nad morzem, a ponadto zawsze jeździli na wakacje po otrzymaniu zwrotu podatku przez męża powódki – Prezesa Spółki.

W związku z tym Sąd drugiej instancji przyjął, że z 45 dni urlopu za sporny okres powódka wykorzystwała po 10 dni (co daje 14 dni kalendarzowych czyli 2 tygodnie) w roku 2010 i roku 2011 w związku z pobytem na wakacjach. Łącznie wykorzystwała więc 20 dni urlopu. Pozostało nie wykorzystanych 45 dni – 20 dni = 25 dni urlopu.

W świadectwie pracy znajduje się zapis, że ekwiwalent za urlop za 7 dni został powódce wypłacony. Strona pozwana nie przedstawiła jednak jakiegokolwiek dowodu wypłaty tego świadczenia. Należy więc przyjąć, że ekwiwalentu nie wypłacono.

Wynagrodzenie za 1 dzień ekwiwalentu za urlop wynosi 71,43zł brutto (wyliczenie opinia biegłego k-449).

$25 \text{ dni} \times 71,43\text{zł} = 1.785,75\text{zł}$

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok zasądając, w miejsce orzeczonych przez Sąd Rejonowy kwot:

- w punkcie 1 kwotę 20.549,43zł netto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za okres od dnia 1 czerwca 2010 roku do dnia 31 stycznia 2012 roku i oddalając w pozostałym zakresie powództwo o zapłatę wynagrodzenia. Orzeczono w oparciu o przepis art. 80 k.p.

- w punkcie 2 kwotę 1.785,75zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy w ilości 25 dni za okres od dnia 1 czerwca 2010 roku do dnia 31 stycznia 2012 roku i oddalając powództwo o zapłatę ekwiwalentu za urlop w pozostałym zakresie. Orzeczono w oparciu o przepis art. 171 § 1 k.p.

Powódka domagała się zapłaty łącznie kwoty 33.837,66zł. Ostatecznie na jej rzecz zasądzono kwotę 22.335,18zł. Powódka wygrała proces w 66%.

Na mocy art. 386 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.t.j. z 2014 roku, poz. 1025 z późn.zm) Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 4 obciążając pozwanego opłatą od pozwu, od zasądzonego roszczenia, w kwocie 1.117zł, tj. 22.335,18zł x 5% oraz także kwotą 138,35zł stanowiącą 66% wydatków związanych ze sporządzoną przez biegłego opinią.

Na mocy art. 386 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu art. 100 k.p.c. i § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.t.j. z 2013r., poz.461 z późn.zm.) zmieniono zaskarżony wyrok w punkcie 6 i zasądzono na rzecz powódki zwrot 66% kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, postępowanie przed Sądem drugiej instancji i ponowne postępowanie przed Sądem pierwszej instancji tj. 1.800zł + 900zł + 1.800zł = 4.500zł x 66% = 2.970zł.

W pozostałym zakresie na mocy art. 385 k.p.c. oddalono apelację jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.t.j. z 2013 roku, poz.461 z późn.zm.) Przyznano powódce 66% zwrotu kosztów zastępstwa procesowego tj. 900zł x 66% = 594zł.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Jolanta Łanowy

Sędzia Przewodniczący Sędzia